

KOSA, ODPŁYWAM

Ciągle żyjemy ciężko
często jet pod prąd
odpłynmy razem dzisiaj
gdzieś w nieznanym ląd

w przyptywie szczęście
znieśmy wszechobecny żart
zastawmy wszystko i odpłynmy w sną dla

odpływam od kurew
pieniędzy, fałszywych śmieci
jakoś mi leci
odpływam od stresu i nędzy
fałszywym sprzęcie!
jakoś mi leci
odpływam od prochów i kaców
wymiocin , bólów
jakoś mi leci
odpływam od ciuchów Witkaców
krakowskich żulów
i jakoś mi leci